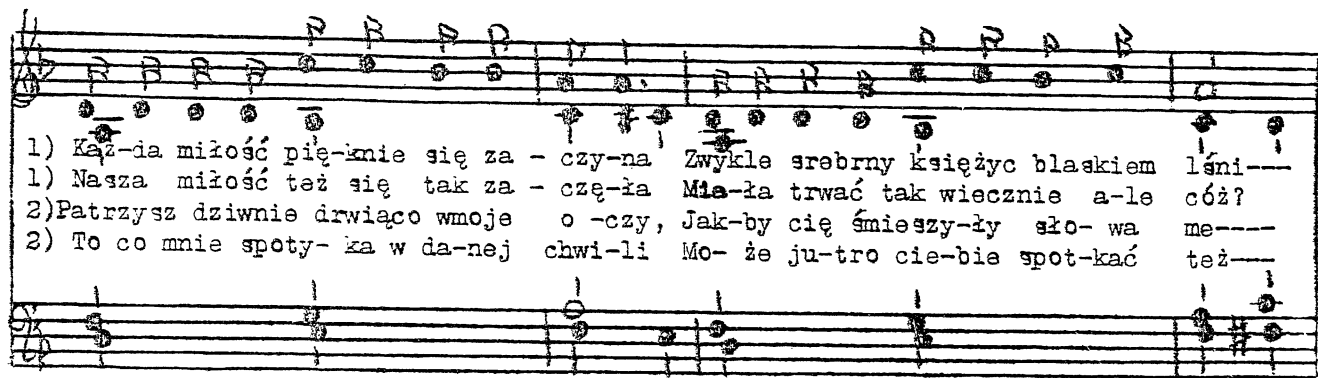
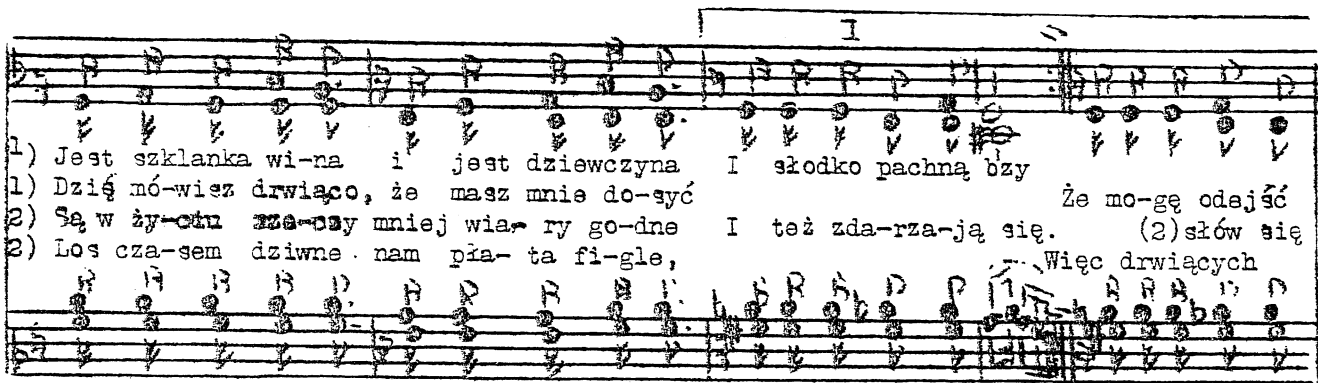


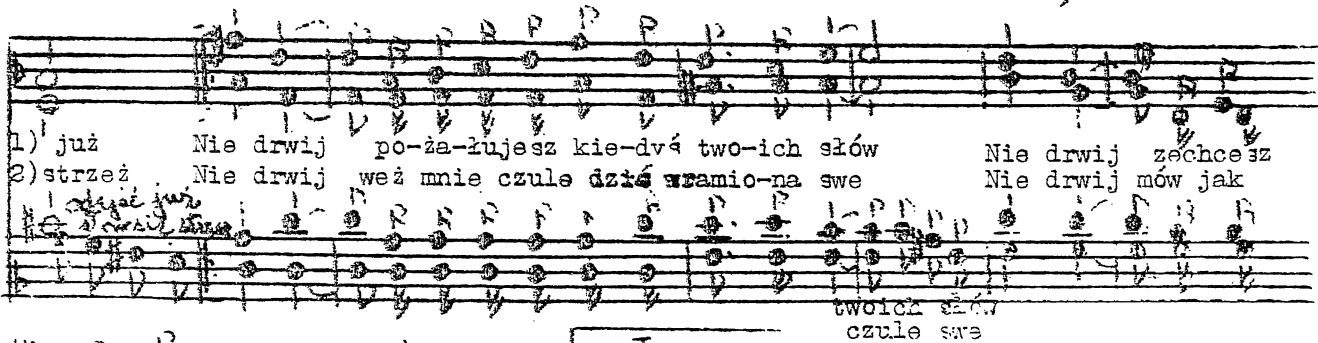
POŻALUJESZ KIEDYŚ TWOICH SŁÓW.



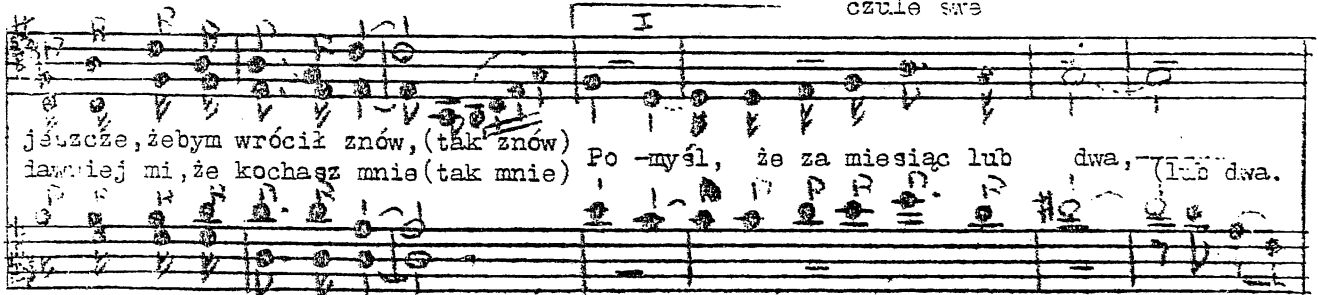
1) Każ-da miłość pię-knie się za - czy-na Zwykłe srebrny księżyc blaskiem lśni---
 1) Nasza miłość też się tak za - czę-ża Mia-ła trwać tak wiecznie a-le cóż?
 2) Patrzysz dziwnie drwiąco wmoje o - czy, Jak-by cię śmiesz-y sło-wa me----
 2) To co mnie spoty-ka w da-nej chwi-li Mo-że ju-tro cie-bie spot-kać też---



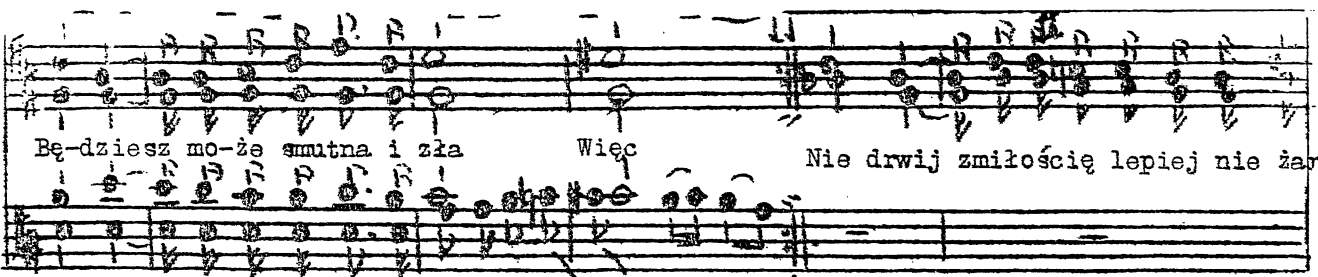
1) Jest szklanka wi-na i jest dziewczyna I szkódka pachną bzy
 1) Dziś mó-wiez drwiąco, że masz mnie do-syć Że mo-gę odajść
 2) Są w ży-ciu zło-ty mniej wia-ry go-dne I też zda-rza-ją się. (2) słów się
 2) Los cza-sem dziwne nam pła-ta fi-gle, Więc drwiących



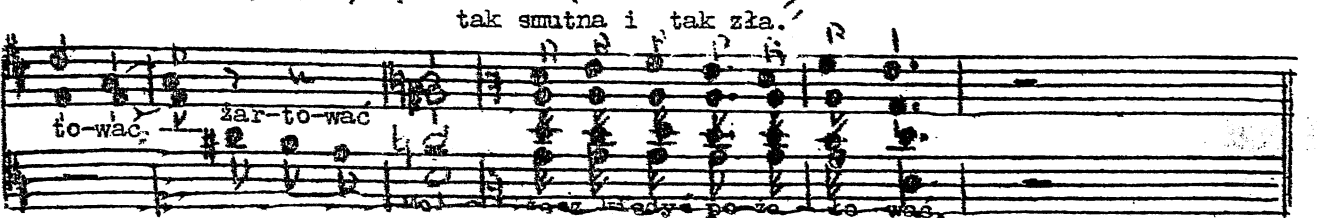
1) już Nie drwij po-ża-żujesz kie-dwá two-ich słów Nie drwij zechcesz
 2) strzeż Nie drwij weź mnie czule dźś wra-mio-na swe Nie drwij mów jak
 twoich słów
 czule swe



jeszcze, żebym wrócił znów, (tak znów)
 dawniej mi, że kochasz mnie (tak mnie) Po-myśl, że za miesiąc lub dwa, (lub dwa.)



Bę-dziesz mo-że smutna i zła Więc Nie drwij z miłością lepiej nie żar-



tak smutna i tak zła.
 to-wac, żar-to-wac